

Grad goli w Hażlachu

Data publikacji: 4.09.2021 20:36

Spotkanie pod dyktando jednej drużyny. Tak należy podsumować sobotnie starcie w skoczowskiej A klasie, w którym Victoria Hażlach podejmowała Iskrę Iskrzyczyn. Gospodarze stworzyli znacznie więcej sytuacji strzeleckich i zasłużenie wygrali, 6:1.

□

Do Hażlacha, który w ostatniej kolejce przegrał derbowe starcie z Błyskawicą Kończyce Wielkie, przyjechała ekipa z kompletem punktów po trzech meczach i plasującą się na pozycji wicelidera w ligowej tabeli – Iskra Iskrzyczyn. Goście jeszcze zdołali odpowiedzieć na trafienie Kamila Szajtera z rzutu karnego, za sprawą Kamila Stańka, który w 27. minucie popisał się efektownym strzałem z dystansu, ale później strzelali już wyłącznie gospodarze.

Victoria zdołała ponownie objąć prowadzenie jeszcze przed zmianą stron i na 2:1 strzelił Sylwester Kawulok. Podopieczni Dariusza Kłody nie pozwolili na wiele gościom i całkowicie zdominowali drugą część spotkania, pokonując defensywę Iskry aż cztery razy. Ostatecznie, gospodarze zwyciężyli 6:1.

- *Dziś chyba nam wszystko wyszło, choć nie wykorzystaliśmy jeszcze sporej ilości sytuacji. Dominowaliśmy w całym meczu* – przyznał Dariusz Kłoda. – ***Wprowadziłem na murawę pięciu zawodników, którzy występują wciąż w juniorach i mnie nie zawiedli. Jeżeli możemy na nich liczyć, to możemy praktycznie z każdym powalczyć o zwycięstwo. Cieszę się także z postawy defensywy, ponieważ nie pozwoliła na wiele gościom*** – dodał szkoleniowiec Victorii Hażlach.

ap